

Ustalono podejrzanych o zatrucie rosyjskiego agenta

22 kwietnia 2018

Brytyjska policja wspólnie z wywiadem ustaliła głównych podejrzanych o próbę zabójstwa byłego szpiega Siergieja Skripała i jego córki Julii – obwieścił „Daily Telegraph”.

Antyterrorysty pracują nad sprawą, w którą są zaangażowani obywatele rosyjscy, którzy przebywają w Rosji. Podczas identyfikacji użyto m.in. kamer rozpoznających numery rejestracyjne samochodów.

Chociaż wytypowano głównych podejrzanych napotkano na główną przeszkodę dyplomatyczną i brak możliwości przesłuchania podejrzanych. Znosi się na to, że śledztwo potrwa wiele miesięcy a osoby zaangażowane w śledztwo i chcące ukarać winnych wskazują, że każde żądanie skierowane do Rosji napotyka na „dyplomatyczny mur” i może doprowadzić do dalszych napięć na linii Wielka Brytania – Rosja.

Brytyjskie władze uważają, że Skripał stał się celem ataku grupy terrorystycznej działającej pod parasolem Kremla, która posmarowała trucizną klamki jego domu w Wiltshire środkiem bojowym Novichok. Emaile Julii były szpiegowane przez nich zanim Julia przyleciała do Wielkiej Brytanii, więc było wiadomo kiedy ojciec będzie w domu.

Także do sprawy zabójstwa innego byłego rosyjskiego agenta Aleksandra Litwinienki brytyjskie służby wytypowały głównych podejrzanych – Rosja oczywiście odmówiła ich ekstradycji. Aleksander Litwinienko został otruty za pomocą radioaktywnego Polonu 210 w londyńskim hotelu w 2006 roku. Policja brytyjska zidentyfikowała Andrieja Ługowoję i Dymitra Kowtuna w oparciu o zeznania Litwinienki udzielonych przed śmiercią. Rosja nie zgodziła się na ekstradycję a Ługowoj otrzymał dodatkową ochronę dyplomatyczną jako poseł rosyjskiej dumy.

Brytyjskie władze uważają, że śledztwo w sprawie otrucia Skripała będzie jeszcze trudniejsze niż w sprawie Litwinienki.

David Videcette, były brytyjski detektyw, który prowadził dochodzenie w sprawie zamachów bombowych 7/7 w Londynie powiedział: „Mogą być znane dowody poszlakowe, które mówią o obecności pewnych Rosjan na pokładzie samolotu, którzy także byli w Salisbury w tym czasie ale to niekoniecznie jest dowodem, że to one dokonały ataku”.

Przedwczoraj rosyjski ambasador w Brytanii Aleksander Jakowenko oświadczył, że Brytyjczycy wstrzyknęli Skripałowi środek bojowy dostarczony przez laboratorium w Porton Down, 10 mil od Salisbury. Rosjanie domagali się umożliwienia spotkania ze Skripalem, który przebywa w szpitalu od 4 marca i z jego córką, która ponad tydzień temu opuściła szpital.

Źródło: Brytol.com